

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Koronawirus
w sanepidzie**

str. 2

GMINA LIPNO**Targowisko
w Złotopolu otwarte**

str. 3

SKĘPE**Rada znowu
w komplecie**

str. 4

LIPNO**Miasto znów
oświetlone**

str. 5

CZWARTEK
8 PAŹDZIERNIKA 2020

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 40/2020 (603)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Jesteśmy na czarnej liście

POWIAT ▶ Od soboty 3 października powiat lipnowski jest na ministerialnej liście miejsc zagrożonych wpisaniem na listę żółtą lub czerwoną. To efekt zwiększającej się liczby zakażeń koronawirusem



3 października w powiecie lipnowskim liczba mieszkańców dotychczas zakażonych koronawirusem sięgnęła 102 osób, jeden pacjent zmarł. W województwie kujawsko-pomorskim było to już 3421 (74 pacjentów przegrało walkę z koronawirusem), a w Polsce liczba odnotowanych od początku epidemii przypadków przekroczyła 100 tysięcy (zmarło 2630 pacjentów).

– W ostatnim tygodniu mamy do czynienia z bardzo dynamicznym wzrostem zachorowań – podkreśla Adam Niedzielski, minister zdrowia. – To konsekwencja

przywracania normalności, powrotu dzieci do szkół i powrotu do zwykłych czynności, które wykonywaliśmy przed pandemią. Rośnie liczba interakcji społecznych i rośnie liczba zachorowań. To nie liczba nowych zachorowań jest jednak najważniejsza, ale najważniejszym wskaźnikiem jest liczba zajętych łóżek i liczba zajętych respiratorów. Na razie liczba łóżek jest wystarczająca. Nie ma takiej możliwości, żeby ich zabrakło.

W ramach jesiennej strategii ministerstwo zdrowia i województwo wydały ponad 600 decyzji

wskazujących poszczególne oddziały i szpitale do zabezpieczenia miejsc dla chorujących na covid-19. Przypominamy, że od września działa trzystopniowy system zabezpieczenia szpitalnego (o czym szczegółowo informowaliśmy w poprzednim wydaniu CLI).

– Modyfikacja polega na tym, że teraz pacjent z wynikiem dodatnim testu wraca do lekarza POZ lub szpitala na pierwszym poziomie (w naszym przypadku szpital w Lipnie – red.) – wyjaśnia minister Adam Niedzielski.

dokończenie na str. 2**Powiat**

Chwile grozy w szkołach

Osiem interwencji dotyczących alarmów bombowych mieli w ostatnich dniach funkcjonariusze służb bezpieczeństwa na terenie powiatu lipnowskiego. Alarmy wszczęto w placówkach oświatowych.



W ubiegłym tygodniu, ale także i w miniony poniedziałek, na terenie powiatu rozległy się syreny alarmowe. Wszystko za sprawą alertów dotyczących rzekomego podkładania ładunków wybuchowych lub biologicznych w szkołach na terenie Lipna oraz gmin: Wielgie, Skępe i Dobrzyń nad Wisłą. Uczniowie i pracownicy najedli się nieco strachu, na szczęście wszystkie alarmy okazały się fałszywe i żadnych bomb nie znaleziono. Niewybredne żarty miały jednak spore konsekwencje.

– Alarmy dotyczyły głównie ładunków wybuchowych, ale także biologicznych. Ktoś rozsyłał do szkół maile z takimi informacjami, ich pracownicy dzwonili na numer alarmowy 112, dalej już

szły informacje do odpowiednich służb. Dwukrotnie w działaniach udział brali strażacy z lipnowskiej komendy powiatowej, we wszystkich przypadkach pracowali ochotnicy z jednostek znajdujących się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Ich działania polegały na zabezpieczeniu miejsc, w których wszczęto alarmy, a także przeprowadzaniu ewakuacji szkół – mówi kpt. mgr inż. Patryk Szajgicki z komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie.

Tak wiele alarmów w tak krótkim czasie na pewno zasiało duży niepokój w społeczeństwie. W końcu bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest najważniejsze.

dokończenie na str. 7

Koronawirus w sanepidzie

LIPNO ➤ W miniony piątek 2 października działalność wznowiła lipnowska powiatowa stacja sanitarno-epidemiologiczna. Przyczyną ograniczeń w pracy jest zakażenie koronawirusem u dziesięciorga pracowników placówki



To pracownicy sanepidu stają na pierwszej linii walki z koronawirusem i nie ulega wątpliwości, że oni o bezpieczeństwie sanitarnym wiedzą najwięcej. W minionym tygodniu okazało się, że także

u pracowników sanepidu wykryto koronawirusa. To pokazuje jak trudno ustrzec się zakażenia. Stację na początku ubiegłego tygodnia zamknięto dla interesantów. W piątek wznowiła działalność.

– Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lipnie pracuje od piątku, tj. od 2 października, lecz w ograniczonym składzie personalnym ze względu na wykrycie u 10 pracowników zakażenia Sars-CoV-2 oraz stwierdzenie u jednego z pracowników wyniku niejednoznacznego – wyjaśnia nam Łukasz Betański, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy. – W dniu 1 października wykonano badania kontrolne u osób przebadanych wcześniej. Wymazy dały wyniki ujemne. Wśród 14 pracowników etatowych u 13 stwierdzono wy-

niki ujemne i osoby te wróciły do pracy, a u jednej wynik nie-rozstrzygający. Jeden z pracowników przebywa na kwarantannie w związku z kontaktem z osobami zakażonymi. Dodatkowo u siedmiu osób: czterech stażystów, informatyka, osoby sprzątającej i kierowcy również stwierdzono wyniki ujemne.

Wśród 25 pracowników etatowych lipnowskiej stacji sanitarno-epidemiologicznej stwierdzono 10 wyników pozytywnych na koronawirusa. Wszyscy ci pracownicy przebywają obecnie w izolacji domowej (dane na 2 października – red.).

– W tej chwili stacji w Lipnie pomagają pracownicy PSSE w Mogilnie, Chełmnie i Golubiu-Do-brzyniu oraz do piątku 2 października dwóch funkcjonariuszy WOT – mówi Łukasz Betański.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna od minionego piątku pracuje więc i jest dostępna dla petentów, ale tylko w sprawach pilnych, wymagających osobistego kontaktu. Pozostałe sprawy należy kierować do lipnowskiego sanepidu drogą elektroniczną na adres psse.lipno@pis.gov.pl.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Hala sportowa docieplana

Wyłoniony został wykonawca termomodernizacji sali sportowej, umowa jest już podpisana. Prace potrwać do września 2021 roku, a koszt sięga 1,15 mln złotych.



Do przetargu zgłosiło się siedem firm, najkorzystniejszą ofertę złożyło przedsiębiorstwo

Budmont z Włocławka i to z nim władze Lipna podpisały umowę na realizację projektu pod nazwą

„Termomodernizacja sali sportowej przy ulicy Szkolnej w Lipnie”.

Zadanie jest dofinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 w ramach działania „Efektywność energetyczna w sektorze publicznym i mieszkaniowym”. – Podpisana została umowa z województwem kujawsko-pomorskim na dofinansowanie projektu – informuje Mariola Michalska, skarbnik miasta. – Ze środków unijnych otrzymamy 34,2 % wydatków kwalifikowanych.

Dofinansowanie inwestycji wyniesie więc blisko 400 tysięcy złotych, w bieżącym roku ponad 170 tysięcy złotych, w przyszłym ponad 200 tysięcy złotych, realizacja planowana jest bowiem na dwa lata: 2020-2021. Zmodernizo-

wany zostanie system grzewczy w sali sportowej, wymieniona instalacja wentylacji mechanicznej, docieplony stropodach zaplecza i ściany zewnętrzne. Wymienione zostaną na nowe okna w hali sportowej, a oprawy oświetleniowe żarowe i fluoroscyjne zastąpi oświetlenie ledowe. Lipnowska hala zyska również instalację fotowoltaiczną.

Modernizacja poprawi i funkcjonalność energetyczną obiektu sportowego, i jego wygląd. Na konieczność przeprowadzenia prac termomodernizacyjnych wskazywał audyt i dokumentacja techniczna budynku. Prace potrwać do 16 września 2021 roku. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Modernizują cmentarz

30 września radni gminni jednogłośnie wyrazili zgodę na zawarcie umowy przez wójta gminy Lipno z burmistrzem Lipna na udzielenie dotacji celowej na modernizację cmentarza komunalnego w Złotopolu.



– Nasza dotacja jest dedykowana dla miasta Lipna z przeznaczeniem na modernizację cmentarza komunalnego w Złotopolu – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Pan burmistrz wystąpił do nas z informacją o tym, że jest potrzeba dokonania działań

modernizacyjnych polegających na wykonaniu dodatkowych lamp oświetleniowych, przebudowy punktów czerpalnych wody, częściowa przebudowa alei z kostki brukowej oraz wykonanie prac modernizacyjnych na terenie kaplicy cmentarnej. Przypominam,

że my jako gmina mamy porozumienie z miastem Lipno, ponosimy jedną trzecią kosztów prowadzenia cmentarza komunalnego i jedną trzecią kosztów zadań inwestycyjnych.

Z kasy gminy Lipno na remonty na cmentarzu popłynie w tym roku 10 tysięcy złotych. Nekropolia jest zlokalizowana na terenie gminy Lipno, w Złotopolu, zarządcą i właścicielem jest miasto Lipno, a spoczywają tam mieszkańcy zarówno miasta jak i gminy. Gmina partycypuje w kosztach funkcjonowania cmentarza komunalnego.

Jest to druga, po cmentarzu parafialnym w Lipnie, nekropolia obsługująca mieszkańców miasta i gminy. Powstała w 1996 roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Jesteśmy na czarnej...

dokończenie ze str. 1

– Jeżeli pacjent będzie miał wyraźne objawy choroby, wtedy lekarz zdecyduje, czy skieruje go do szpitala zakaźnego czy do szpitala wielospecjalistycznego, czyli trzeciego stopnia. Gdy pacjent trafi do szpitala drugiego i trzeciego poziomu, tam będą podejmowane decyzje, czy trafi na obserwację, izolację czy do sieci izolatorów, która ciągle funkcjonuje.

W celu zapewnienia dostępu do łóżek respiratorowych i do opieki wyspecjalizowanej w ostatnim tygodniu ministerstwo zdecydowało o zwiększeniu w całym kraju liczby miejsc w szpitalach o 1200, w tym w województwie kujawsko-pomorskim o 284 miejsca (czyli aż o 76 procent).

Lawinowy wzrost zakażeń wymusił na odpowiedzialnych za zdrowie Polaków kolejne decyzje w postaci wprowadzania obostrzeń dla szczególnie zagro-

nych regionów.

– Patrząc na ścieżkę rozwoju pandemii, będziemy zaostrzali politykę obostrzeń strefowo, w zależności od skali zachorowań w ciągu ostatnich dwóch tygodni – informuje minister zdrowia Adam Niedzielski.

W przypadku znalezienia się powiatu czy miasta w strefie czerwonej lub żółtej mieszkańcy muszą stosować się do ograniczeń w liczbie uczestników zgromadzeń czy noszenia maseczek w otwartej przestrzeni także. W naszym województwie w czerwonej strefie jest już powiat żniński (204 zakażenia) i aleksandrowski (304).

Zagrożony trafieniem do jednej ze stref jest powiat lipnowski (ale również Włocławek). Alert obowiązywać będzie do najbliższego piątku. Od soboty zaczną obowiązywać nowe listy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Targowisko w Złotopolu otwarte

GMINA LIPNO ▶ W miniony czwartek 1 października wójt Andrzej Szychulski w towarzystwie wicemarszałka województwa Zbigniewa Sosnowskiego, dyrektor departamentu rozwoju obszarów wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Elżbiety Siemiątkowej oraz zaproszonych gości uroczystie otworzył nowoczesne targowisko gminne w Złotopolu



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– Oddajemy naszym mieszkańcom nowo wybudowane targowisko w Złotopolu z przeznaczeniem na cele promocji lokalnych produktów – podkreśla wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – Mam nadzieję, że zadowoleni będą i sprzedawcy, i konsumenci, bo wszyscy wiemy, że najtaniej i z przekonaniem, że jest to dobry produkt, można kupić na targowisku.

W uroczystym otwarciu targowiska uczestniczył Zbigniew Sosnowski, wicemarszałek województwa

kujawsko-pomorskiego, Elżbieta Siemiątkowska, dyrektor departamentu rozwoju obszarów wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa, radni gminy Lipno, sołtys Złotopola, przewodnicząca Rady Powiatu Lipnowskiego Anna Smużewska, pracownicy Urzędu Gminy Lipno, wykonawcy obiektu.

– Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego już w poprzedniej perspektywie 2007-2013

przeznaczył bardzo dużo środków na organizację tego typu miejsc, powstało ich wtedy 11 na terenie całego województwa, w tej perspektywie 2014-2020 natomiast 15 nowoczesnych miejsc, gdzie rolnicy mogą sprzedawać swoje produkty – mówiła Aneta Jędrzejewska. – Będą dobrze czuli się tutaj zarówno ci, którzy będą sprzedawali jak i ci, którzy będą te najlepsze produkty nabywali.

Poświęcenia targowiska dokonał ks. Sławomir Wysocki z lipnow-

skiej parafii Michała Kozala. Wójt Szychulski uroczystie otworzył targowisko w Złotopolu w towarzystwie zaproszonych gości. Nie obyło się bez obejrzenia obiektu, a potem degustacji potraw regionalnych przygotowanych przez gospodynie z gminnych kół gospodyń.

– My z wójtem gminy Lipno trzy razy podchodziliśmy do budowy tego targowiska, wycofywaliśmy się z jednego projektu i specjalnie dla gminy Lipno rozpisaliśmy

kolejny konkurs, i znowu wycofywaliśmy się, do trzech razy sztuka – mówiła dyrektor Elżbieta Siemiątkowska. – Są to pieniądze, które będą służyły mieszkańcom, którzy będą mieli teraz dostęp do produktów tutaj wytwarzanych, czyli skracamy łańcuch dostaw, czyli nie szukamy w supermarketach, ale od naszego sąsiada. Wytwarza się łańcuch zależności, ludzie tworzą społeczność i takie projekty służą ludziom.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Sanitarne ograniczenia

Od poniedziałku 5 października interesanci Urzędu Gminy Lipno mają mierzoną temperaturę ciała i muszą obowiązkowo wypełnić formularz ewidencji osób odwiedzających urząd. Włodarz gminy apeluje do mieszkańców o ograniczenie do minimum osobistych wizyt w jednostkach gminnych.



– W związku ze zwiększeniem liczby osób z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem w naszym powiecie, w trosce o bezpieczeństwo, kierując się zdrowiem zarówno klientów jak i urzędników, apeluję ponownie do mieszkańców naszej gminy o ograniczenie wizyt w budynkach urzędu gminy i jednostek gminnych do niezbędnego minimum – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – W miarę możliwości sprawy urzędowe załatwiać należy w formie telefonicz-

nej, elektronicznej, drogą pocztową lub przez platformę e-PUAP.

Dzwonić do urzędu należy pod numer 54 288 62 00. Elektronicznie można dokonywać również wszelkich należności na rzecz gminy Lipno tak, by jak najrzadziej odwiedzać ratusz czy kasę urzędu. Numery kont bankowych są podane na wszystkich fakturach i decyzjach dostarczanych mieszkańcom gminy.

Kto musi, w pilnej sprawie, wymagającej osobistej wizyty w urzę-

dzie gminy, odwiedzić ratusz, musi liczyć się z pomiarem temperatury ciała przy wejściu i koniecznością wypełnienia formularza ewidencji osób wchodzących do urzędu. Ostrzeżenia te obowiązują od poniedziałku, 5 października.

– W związku z epidemią wszelkie planowane uroczystości, imprezy, wydarzenia kulturalno-społeczne o charakterze masowym, które mogą być powodem tworzenia się dużych skupisk ludzkich, na terenie gminy Lipno nie będą organizowane przynajmniej do końca bieżącego roku – dodaje wójt Andrzej Szychulski. – Życzymy sobie, żeby przypadków zakażeń było u nas jak najmniej, ale oczywiście w głównej mierze zależy to również od nas samych. Musimy przestrzegać reżimu sanitarnego i nie narażać także innych na zakażenia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Wpadł przez pastę do zębów

Policjanci przyjęli zawiadomienie o kradzieży w sklepie. Po ustaleniu adresu zamieszkania sprawcy funkcjonariusze udali się do mieszkania podejrzanego, aby dokonać przeszukania pomieszczeń. Złodziej zdążył już upłynnić ukradziony towar, ale w domu miał narkotyki.

Obsługa jednego z lipnowskich marketów zgłosiła w sobotę (03.10.2020) kradzież artykułów chemicznych. Okazało się, że w godzinach porannych młody mężczyzna wyniósł ze sklepu dwa kartony pasty do zębów. Straty na szkodę sklepu wyniosły 420 złotych.

Szybko ustalono, kto może być odpowiedzialny za popełnienie tego czynu i już po godzinie policjanci pojawili się u podejrzanego w domu. Mężczyzna nie spodziewał się funkcjonariuszy. Okazało się, że zdążył już sprzedać ukradziony towar.

Podczas przeszukania policjanci zauważyli jednak na biurku plastikowy pojemnik, w którym były dwa zawiniątka folii aluminiowej. W środku znajdował się biały proszek.

W związku z podejrzeniem posiadania narkotyków 26-latek został zatrzymany. Testy potwierdziły, że w foliowych zawiniątkach była amfetamina. Mieszkaniec Lipna odpowie teraz nie tylko za kradzież sklepową, ale także za posiadanie narkotyków. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(ak)

Rada znowu w komplecie

SKĘPE ➤ W miniony poniedziałek 28 września do składu Rady Miejskiej w Skępem dołączył wybrany w wyborach uzupełniających 9 sierpnia Jarosław Gołębiowski. Zastąpił Wojciecha Budzyńskiego, któremu radni, z powierzeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, wygasili mandat



Zakończyła się batalia o mandat radnego Wojciecha Budzyńskiego, trwająca od czerwca ubiegłego roku, kiedy to radni powzięli informację o rzeczywistej koncentracji życia swojego kolegi poza okręgiem wyborczym. Wygasili wtedy mandat Budzyńskiemu, ten odwołał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy, legitymując się zameldowaniem w Skępem i zapewniając o zamieszkiwaniu w tym mieście. W WSA zyskał poparcie swoich racji. Z orzeczeniem sądu bydgoskiego nie zgodził się wówczas ratusz i sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

NSA wydał wyrok

– 25 lutego 2020 roku odbyło się posiedzenie Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie wygaśnięcia mandatu pana radnego Wojciecha Budzyńskiego – przypomina Janusz Kozłowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem. – Tenże sąd wydał wyrok.

NSA 25 lutego pochylił się nad sprawą mandatu radnego Budzyńskiego w wyniku skargi kasacyjnej złożonej przez skępski magistrat na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z 21 sierpnia 2019 roku. Przypominajmy, że bydgoski WSA uchylił

uchwałę Rady Miejskiej w Skępem z 18 czerwca 2019 roku wygaszającą mandat radnego Wojciecha Budzyńskiego. NSA natomiast uchylił wyrok WSA. Tym samym w mocy pozostała uchwała skępskich rajców, na mocy której Budzyński radnym być nie może.

WSA błędnie uznał

– W ocenie składu orzekającego Naczelnego Sądu Administracyjnego trafne są zarzuty i argumenty strony skarżącej kasacyjnie (ratusza – red.), gdyż sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że nie została należycie zweryfikowana przesłanka wygaśnięcia mandatu radnego z powodu braku prawa wybieralności do rady miejskiej w Skępem – informuje przewodniczący Kozłowski. – Tenże NSA pisze dalej, że w zaskarżonym wyroku sąd wojewódzki podzielił zarzuty skargi radnego, że uchwała o wygaśnięciu mandatu została podjęta przedwcześnie, albowiem nie przeprowadzono obiektywnego i rzetelnego postępowania dowodowego. Skład orzekający NSA podzieli zarzuty skargi kasacyjnej, iż sąd wojewódzki dokonał błędnej oceny stanu faktycznego w zakresie istotnych okoliczności sprawy, jak również w realiach sprawy dokonał wadliwej wykładni (prawa wyborczego – red.). NSA pisze da-

lej, że rada gminy Skępem oceniając przesłankę o miejscu zamieszkania, tj zamiar przebywania, miała na uwadze, że składnik mentalny nie może być oceniany tylko i wyłącznie na podstawie deklaracji słownej lub zapewnień radnego. Aby zamiar przebywania był wiarygodny, musi jeszcze wyrażać się w formie konkretnych, sprawdzalnych zachowań, które będą tego potwierdzeniem. Nie wystarczy więc jedynie złożenie oświadczenia czy zapewnienia przez zainteresowaną osobę o tym zamiarze. Muszą temu oświadczeniu jeszcze towarzyszyć codzienne czynności faktyczne i prawne, które będą tego wyrazem.

Radni skępscy przed podjęciem uchwały o wygaszeniu mandatu radnego Wojciecha Budzyńskiego zapewnili, jak ustalił Naczelnny Sąd Administracyjny, zainteresowanemu rajcy realną możliwość złożenia wyjaśnień i przedstawienia wszystkich okoliczności i dowodów, które uzna za niezbędne dla obrony swojego prawa, w sposób wyczerpujący zbadali sprawę i wydali rozstrzygnięcie z uzasadnieniem.

Rada dała szansę

– Rada miejska nie pozbawiła radnego takiej możliwości, czyli możliwości złożenia wyjaśnień – informuje Janusz Kozłowski. – Radny (Budzyński – red.) złożył wyjaśnienia oraz został przez radę wysłuchany. Od momentu, kiedy dowiedział się o postępowaniu wyjaśniającym, złożył wnioski dowodowe, jak również powiadomił i przyprowadził świadka zeznającego w sprawie.

17 czerwca 2019 roku, na posiedzeniu komisji, przewodniczący przedstawił dowody w postaci oświadczeń majątkowych, pitów, pism mieszkańców Skępego, radni

zostali poinformowani, że zarówno w oświadczeniu majątkowym z 8 kwietnia 2019 roku jak i we wszystkich deklaracjach i zeznaniach podatkowych Budzyńskiego w miejscu zamieszkania widniał dokładny adres lipnowski.

Lipno w dokumentach

– Radny (Budzyński – red.) składając zeznania podatkowe roczne, wskazał jako miejsce zamieszkania Lipno, w oświadczeniu majątkowym z 8 kwietnia 2019 roku wskazał miejsce zamieszkania Lipno, w oświadczeniu majątkowym z 30 listopada 2018 roku również jako miejsce zamieszkania wskazał Lipno – kontynuuje przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Janusz Kozłowski. – Pity wystawione przez pracodawców skarżącego (radnego Budzyńskiego – red.) także wskazują jako miejsce zamieszkania Lipno.

Na posiedzeniu komisji 17 czerwca radnemu Budzyńskiego, według ustaleń NSA, umożliwiono złożenie wyjaśnień i ustosunkowanie się do przedstawionych dokumentów. Radny z danej możliwości skorzystał, jednak nie chciał odpowiadać na pytania w celu wyjaśnienia wątpliwości i ustalenia stanu faktycznego. Przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem umożliwił ponadto radnemu wypowiedzenie się w sprawie i przedstawienie wszelkich możliwych dokumentów i dowodów, które mogły przekonać radnych do stanowiska radnego Budzyńskiego.

Sprzeczne wyjaśnienia

– Wbrew stanowisku sądu wojewódzkiego radny miał pełną możliwość zajęcia stanowiska w sprawie – informuje Janusz Kozłowski. – Radni uznali, że wyjaśnienia radnego Budzyńskiego pozostają w sprzeczności z doku-

mentami stanowiącymi dowody w sprawie. Skarżący wyjaśniał, że w Lipnie ma rodzinę, żonę i dziecko, z żoną pozostaje we wspólności majątkowej, wspólnie rozlicza się podatkowo. W tych okolicznościach twierdzenia skarżącego o koncentracji życia rodzinnego w Skępem, a nie w Lipnie, nie były wiarygodne i przekonujące. I konkludując NSA stwierdza, że w ocenie składu orzekającego NSA, zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz jego ocena wykazały, że pomimo zameldowania w miejscowości Skępem nie uległo zmianie centrum życiowe skarżącego znajdujące się w Lipnie. W związku z takim, a nie innym wyrokiem NSA 9 sierpnia 2020 roku odbyły się wybory w okręgu numer 2.

Kandydowały dwie osoby: Wojciech Budzyński i Jarosław Gołębiowski. Więcej głosów w wyborach uzupełniających zdobył Jarosław Gołębiowski (54,19 % oddanych głosów). Frekwencja wyniosła 34 procent. W miniony poniedziałek 28 września nowy radny złożył ślubowanie i dołączył do składu Rady Miejskiej w Skępem. Tym samym radni pracują już w pełnym, 15-osobowym składzie.

By żyło się lepiej

– Bardzo się cieszę, że mogę być tu z wami i dla dobra Skępego, miasta i gminy, tworzyć razem z wami prawo, żeby lepiej się żyło wszystkim naszym mieszkańcom – mówił po zaprzysiężeniu Jarosław Gołębiowski. – Dziękuję moim wyborcom, że mi zaufali, że mogę ich reprezentować w tej radzie.

Nowemu radnemu gratulujemy, a radzie życzymy owocnej pracy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Grzyby mogą zgubić

Stacje sanitarno-epidemiologiczne ostrzegają przed trującymi grzybami. Policjanci przed tym, aby wybierając się na grzyby, odpowiednio się przygotować i zabezpieczyć. Każdego roku w okresie jesiennym, w powiecie lipnowskim dyżurny policji przyjmuje zgłoszenia o zagubionych grzybiarzach.

Dobre przygotowanie do leśnej wyprawy na grzyby może nam oszczędzić przykrych konsekwencji lub niebezpiecznych sytuacji. Wpatrzonym w ściółkę miłośnikom zbierania dorodnych okazów zda-

rza się czasem zgubić drogę lub stracić poczucie czasu, a kiedy w lesie zastanie nas mrok, tym trudniej odnaleźć drogę.

Policjanci radzą, by na grzyby nie wybierać się samotnie, szcze-

gólnie, gdy słabo znamy teren, w którym mamy zamiar je zbierać. Jeśli się odłączymy, osoby z którymi wybraliśmy się do lasu, mogą skutecznie zareagować i pomóc w poszukiwaniach.

Jeśli już wybieramy się same, musimy poinformować o tym rodzinę lub znajomych, podając miejsce, w które się wybieramy i spodziewaną godzinę powrotu. Pamiętajmy, by na wyprawę do lasu zabrać ze sobą naładowany telefon komórkowy. To często jedyna rzecz, która pozwala na skuteczne wezwanie pomocy i ustalenie miejsca pobytu w rozległym terenie.

Zadbajmy o odpowiednią



odzież, bo warunki atmosferyczne w jesiennym czasie potrafią gwałtownie się zmieniać. Elementy od-

blaskowe także mogą ułatwić odnalezienie zagubionej osoby.

(ak), fot. ilustracyjne

Miasto znów oświetlone

LIPNO ➤ Lampy uliczne świecą już całą noc. Czerwcową decyzja władz Lipna o czasowym wyłączeniu latarni o północy została odwołana

– Cieszę się, że wróciliśmy do normalności – mówi nam mieszkanka miasta. – Wstaję bardzo wcześnie do pracy, a widno robi się teraz po szóstej, więc świecąca latarnia uliczna jest na wagę złota. Wcześniej, gdy czytałam o wakacyjnym wyłączaniu światła, obawiałam się właśnie tego okresu jesienno-zimowego i to szczególnie poranków. Dużo jest mieszkańców naszego miasta, którzy wstają do pracy o 5 rano czy nawet wcześniej.

Latarnie uliczne świecą od coraz wcześniejszego wieczora, bo i zmrok zapada już coraz szybciej, nieprzerwanie przez całą noc, aż do świtu. Zadowolonych z tego faktu mieszkańców nie brakuje, ponieważ zwyczajnie, pomijając już kwestie wizerunkowe miasta, poczuł się bezpieczniej.

Przypomnijmy, że od 1 czerwca, na mocy decyzji burmistrza Lipna, wszystkie latarnie uliczne świeciły tylko do północy. Potem gaśły, a jasność dawał dopiero budzący się do życia dzień.



– O godzinie 3.00 w okresie letnim jest już widno, a o 24.00 większość mieszkańców śpi – wyjaśniał burmistrz Paweł Banasik i argumentował swoją

decyzję. – Podjęliśmy decyzję w sprawie oświetlenia ulicznego, bo mamy bardzo trudną sytuację finansową związaną z epidemią koronawirusa. Decyzja w spra-

wie oświetlenia była dla mnie trudna, ale zależało mi, żeby nie wstrzymać inwestycji, na które mamy dofinansowanie, w przypadku dróg sięgające nawet 70

procent.

Inwestycje udało się zrealizować, co miesiąc zaoszczędzić na wyłączeniach letnich latarni ulicznych około 10 tysięcy złotych. Warto wspomnieć, że koronawirusowe zatrzymanie gospodarki na lipnowskiej kasie miejskiej odcisnęło się wpływem mniejszym, np. w kwietniu o około 500 tysięcy złotych tylko z udziału w podatkach. W szukaniu oszczędności Lipno poszło śladem innych samorządów, które również wygaszały uliczne światła, a wśród nich nie brakowało dużych miast takich jak Kraków, Toruń czy Tarnów.

Przyspieszająca epidemia koronawirusa, także w naszym regionie, nie sprzyja rozwojowi gospodarki, szczególnie w takich branżach jak gastronomia, rozrywka, usługi hotelowe, fryzjerskie, itp. Jak to odbije się na budżetach gmin? Czas pokaże. Póki co wiemy, że jesień i zima upłyną z oświetlonymi ulicami w mieście.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

Jestem Karlik, Ciepły Drań, więcej ciepła dla was mam!



POZNAJ SUPERMOCE KARLIKA:

- **WYSOKA WARTOŚĆ OPAŁOWA** >26 MJ/kg
- **POLSKA ENERGIA** prosto z polskich kopalń.
- **GWARANCJA JAKOŚCI** potwierdzona certyfikatem.
- **ATRAKCYJNA CENA** za wysoką jakość.

ZAMÓW NA SKLEP.PGG.PL, Z DOSTAWĄ DO DOMU.



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

Uzdolnieni ze stypendiami

SKĘPE ▶ 29 stypendiów przyznał w tym roku burmistrz Piotr Wojciechowski uzdolnionym uczniom zamieszkującym na terenie miasta i gminy Skępe. Docenione zostały osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe



Tradycja honorowania stypendiami burmistrza uzdolnionych uczniów w mieście i gminie Skępe sięga 2013 roku. Wtedy to radni wprowadzili do porządku prawnego swojej gminy uchwałę o przyznawaniu stypendiów szczególnie uzdolnionym dzieciom i młodzieży i od wtedy burmistrz corocznie nagrody takie przyznaje. O stypendia mogą ubiegać się uczniowie zamieszkujący na terenie miasta i gminy Skępe, którzy od 1 września roku ubiegłego do 31 sierpnia roku, w którym wnioski są rozpatry-

wane, osiągnęli sukcesy w nauce, sporcie czy sztuce. Stypendia przyznawane są w trzech kategoriach i trzech poziomach (stopniach). Zamysłem inicjatorów nagradzania uzdolnionych, młodych ludzi było wspieranie rozwoju uzdolnień uczniów, którzy dzięki swojej pracy i zaangażowaniu uzyskują w wybranej przez siebie dziedzinie wysokie osiągnięcia, chcąc się nadal rozwijać, posiadają wizję swojej dalszej pracy i potrafią sobie wyznaczyć cele do osiągnięcia.

Laureatami stypendiów bur-

mistrza Skępego są tancerze, pływacy, muzycy, finaliści olimpiad przedmiotowych czy konkursów kuratorskich i innych.

W tym roku, na podstawie propozycji komisji stypendialnej, burmistrz Piotr Wojciechowski przyznał 29 stypendiów, w tym 15 stypendiów pierwszego stopnia, 7 drugiego stopnia i 7 stopnia trzeciego. Po 12 uczniów otrzyma nagrodę za osiągnięcia naukowe i artystyczne i 5 uczniów za osiągnięcia sportowe. Uroczyste wręczenie stypendiów odbędzie się 20 października w skępskim



ratuszu.

Stypendium naukowe otrzymują za osiągnięcia w roku szkolnym 2019-2020: Monika Szymańska, Mateusz Cymerman, Jakub Lipka, Marcin Walczewski, Mateusz Rybacki, Stanisław Karpiński, Igor Makowski, Zuzanna Skierkowska, Urszula Skoczylas, Artem Chorneyi, Mikołaj Istygniejew i Natalia Wojciechowska.

Za osiągnięcia sportowe stypendia trafią do: Agaty Kowalskiej (pływanie), Marii Pasikowskiej (pływanie), Jakuba Krzyszcza (pływanie), Wojciecha Krzyszcza-

ka (pływanie) i Katarzyny Gabrychowicz (karate).

Wśród stypendystów artystycznych: Aleksandra Stankiewicz, Kamil Kępiński, Paweł Szymon Sęk, Julia Zofia Sęk, Karolina Brzezińska, Martyna Chojnacka, Patrycja Koszytkowska, Maria Helena Żuchowska, Filip Jeziórski, Hanna Gładkowska, Aleksandra Muranowska i Jakub Skoczylas.

Gratulujemy nagrodzonym i życzymy kolejnych sukcesów. Relację z wręczenia stypendiów zamieścimy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Czas na rachmistrzów

1 października pracę rozpoczęło czterech gminnych rachmistrzów spisowych. Telefonicznie kontaktują się z rolnikami, którzy dotychczas nie spisali się samodzielnie.



– Od 1 września prowadzony jest powszechny spis rolny, który potrwa do 30 listopada 2020 roku – przypomina Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Jest to badanie realizowane co dziesięć lat we wszystkich państwach członkowskich i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne. Spisowi podlegają gospodarstwa osób fizycznych oraz osób prawnych, jednostek organizacyjnych, które 1 czerwca 2020 roku prowadziły działalność rolniczą. Na terenie gminy Lipno do spisania jest 1118 gospodarstw.

Udział w spisie jest obowiązkowy.

Obowiązek spisowy można spełnić samodzielnie przez wypełnienie formularza dostępnego na stronie Głównego Urzędu Statystycznego lub przez telefon, dzwoniąc na infolinię spisową 22 279 99 99.

– Dla osób, które nie mają dostępu do internetu, w Urzędzie Gminy Lipno utworzono stanowisko wyposażone w komputer, gdzie można dokonać samospisu – informuje wójt Andrzej Szychulski. – Z rolnikami, którzy nie spi-

szą się samodzielnie, kontaktować się będą gminni rachmistrzowie spisowi, wyłonieni w drodze naboru przez gminne biuro spisowe. Zgodnie z wytycznymi wojewódzkiego biura spisowego w Bydgoszczy, w gminie Lipno jest czterech rachmistrzów, którzy swoją pracę rozpoczęli 1 października 2020 roku. Ze względu na panującą sytuację epidemiczną Centralne Biuro Spisowe przyjęło założenia, że na chwilę obecną spis realizowany będzie przez rachmistrzów gminnych wyłącznie metodą wywiadu telefonicznego. Rolnik ma obowiązek udzielić rachmistrzowi odpowiedzi na pytania z formularza spisowego.

Szczegółowe informacje na temat powszechnego spisu rolnego dostępne są w siedzibie gminnego biura spisowego w Urzędzie Gminy Lipno przy ulicy Mickiewicza 29, w pokoju 29.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Pozbądź się odpadów

Stare opony, odpady budowlane, sprzęty gospodarstwa domowego czy inne rzeczy, których na co dzień trudno się pozbyć, zostaną bezpłatnie odebrane w kilku miejscowościach gminy. Skorzystaj z okazji i pozbądź się niewygodnych odpadów.



– Drodzy Mieszkańcy! Urząd Gminy w Wielgim informuje, że w niżej podanych terminach zostaną zorganizowane bezpłatne zbiórki odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu AGD i RTV oraz zużytych opon samochodowych i motorowerowych – podaje Urząd Gminy Wielgie.

Poniżej pełny harmonogram zbiórki:

16.10.2020r. – Zadzuszki, przy remizie OSP

19.10.2020r. – Suszewo, przy

światlicy wiejskiej

20.10.2020r. – Suradówek, przy remizie OSP,

21.10.2020r. – Tupadły, przy remizie OSP,

22.10.2020r. – Płonczyn, parking naprzeciw remizy OSP.

– W wyznaczonych punktach zostaną ustawione kontenery, do których mieszkańcy będą mogli w godzinach od 8:00 do 14:00 wrzucać w/w odpady. Uwaga! Nie podlegają zbiórce: okna, drzwi, opony rolnicze oraz od samochodów ciężarowych. Bardzo prosimy mieszkańców gminy o czynny udział w przeprowadzanej akcji – apelują urzędnicy.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Wielgim, pokój nr 10, tel. 54 289-73-80 wew. 50.

(ak), fot. ilustracyjne

Dzienny Dom Pobytu prawie gotowy

GMINA LIPNO ➤ W najbliższym czasie działalność rozpocznie Dzienny Dom Pobytu w Krzyżówkach. Podopieczni będą korzystać z pełnej oferty za darmo, a gmina przeznaczyła środki na zakup busa do ich dowozu do ośrodka

Rajcy gminni na sesji jednogłośnie uchwalili szczegółowe zasady ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia, na mocy których pensjonariusze domu dziennego pobytu w Krzyżówkach nie będą płacić na pobyt w ośrodku. Zgodzili się także na ustanowienie hipoteki na nieruchomości, w której będzie funkcjonował ośrodek oraz zabezpieczyli w budżecie środki na zakup busa do dowozu osób do nowo otwartego domu dziennego pobytu.

– W czwartym kwartale rozpocznie funkcjonowanie dom dziennego pobytu w Krzyżówkach – informuje wójt Andrzej Szychulski. – W ramach umowy dofinansującej projekt budowy utworzenie Dziennego Domu Pobytu w miejscowości Krzyżówki elementem wygądanym przez dotującego, czyli przez województwo kujawsko-pomorskie, jest zabezpieczenie przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości stanowiącej własność gminy Lipno. Przedmiotowe zabezpieczenie ma obowiązywać na okres siedmiu lat. My na sesji w czerwcu zabezpieczyliśmy środki w uchwale budżetowej, a zarazem Wieloletniej Prognozie Finansowej, ale w związku z tym, że mogłoby to być pewnym ograniczeniem w uzyskaniu właściwych wskaźników przy zadłużeniu samorządów i mniejsze gminy mogły mieć problemy, wystąpiły o inną formę zabezpieczenia. W wyniku tego my także mamy zabezpieczenie w formie hipoteki, wskazaliśmy obiekt, w którym będzie prowadzony Dzienny Dom Pobytu.

Radni wyrazili zgodę na ustanowienie hipoteki umownej do

wartości 400 tysięcy złotych na nieruchomości stanowiącej własność gminy Lipno, czyli świetlicy wiejskiej w Krzyżówkach, w której już lada dzień zacznie działalność Dzienny Dom Pobytu. Wiadomo już, że podopieczni nie zapłacą ani grosza za usługi DDP i za dowóz.

– Ośrodkiem wsparcia będzie Dzienny Dom Pobytu Senior Plus w Krzyżówkach – wyjaśnia kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipnie Hanna Szlągiewicz. – W związku z tym osoby, które zostaną zakwalifikowane do

Dziennych Domów Pobytu na terenie województwa kujawsko-pomorskiego”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, programu wieloletniego „Senior + na lata 2015-2020”, działania rozwój zdrowotnych i społecznych.

– W związku z otwarciem w czwartym kwartale Dziennego Domu Pobytu w Krzyżówkach będzie potrzebna dowożenia

może stanowić wkładu własnego, bo był dofinansowany ze środków unijnych i przez okres 10 lat nie ma możliwości wskazywać go jako wkład własny.

Utworzenie Dziennego Domu Pobytu to efekt umowy partnerskiej podpisanej przez gminę Lipno na rzecz realizacji projektu „Utworzenie 13 dziennych domów pobytu”. Ośrodki te powstaną w gminie Lipno, ale także w gminie Chrostkowo, Bobrowniki, Boniewo, Fabianki, Izbica Kujawska, Lubicz, Jałbonowo Pomorskie, Łu-

200 tysięcy złotych. Resztę pokryją środki z dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego, a utworzeniem domu zajmie się fundacja Werwa z Rogowa w gminie Lubicz, która wygrała konkurs na prowadzenie 13 takich ośrodków w województwie.

Dzienny Dom Pobytu w Krzyżówkach będzie świadczył usługi opiekuńcze dla 30 osób starszych, niepełnosprawnych, w dni powszednie w godzinach od 9.00 do 17.00, od poniedziałku do piątku. Osoby korzystające z DDP objęte będą opieką pielęgniarstwa, mogą korzystać z usług fryzjersko-kosmetycznych. Mają zapewnioną pomoc w utrzymaniu higieny osobistej, zajęcia aktywizujące w sferze intelektualnej, społecznej i fizycznej poprzez indywidualne i grupowe spotkania z psychologiem czy logopedą, zajęcia terapeutyczne pomagające rozwinąć kontakty interpersonalne seniorów i ich zainteresowania. W DDP prowadzone będą zajęcia plastyczne, taneczne, muzyczne, teatralne, biblioteczne, integracyjne. Centrum Usług Środowiskowych natomiast świadczyć będzie porady seniorom i ich otoczeniu, współpracować z instytucjami niezbędnymi w życiu podopiecznych tak, by zapewniać im kontakt z placówkami i wszelkie informacje.

Przygotowania do otwarcia domu weszły w decydującą fazę, wkrótce więc 30 niesamodzielnych, starszych czy niepełnosprawnych mieszkańców gminy Lipno znajdzie codzienne wsparcie fachowców, ofertę spędzenia wolnego czasu i towarzystwo. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



tego ośrodka wsparcia, będą całkowicie zwolnione od ponoszenia opłat za pobyt. To wszystko będzie finansowane z projektu. Już w najbliższym czasie osoby będą tam dowożone i zapewne będą zadowolone.

Osoby, które zakwalifikują się do projektu i będą uczestniczyły w ofercie Dziennego Domu Pobytu w Krzyżówkach, będą zwolnione od wszelkich opłat w czasie trwania projektu. Chodzi o program pod nazwą „Utworzenie 13

podopiecznych do tego miejsca – informuje wójt Andrzej Szychulski. – My posiadamy dwa busy oraz autobus 21-osobowy, ale skala dowożenia osób korzystających z naszego wsparcia oraz dzieci jest taka, że nie bylibyśmy w stanie zapewnić dowożenia. Obecnie też osoby z naszej gminy dowożone są do takiego ośrodka w gminie Kikół. Chcemy więc dokonać zakupu kolejnego busa, który stanowiłby również nasz wkład własny. Obiekt bowiem nie

bianka, Nakło nad Notecią, Toruń i w powiat rypiński, a partnerem wiodącym jest Fundacja Werwa z siedzibą w Rogowie.

Przedmiotem umowy jest utworzenie w Krzyżówkach domu dziennego pobytu dla 30 osób niepełnosprawnych i niesamodzielnych oraz centrum usług środowiskowych świadczących usługi informacyjne dla podopiecznych, szkoleniowe, doradcze, prawne.

Wartość projektu wynosi 1,6 mln złotych, w tym wkład własny

Powiat

Chwile grozy w szkołach

dokończenie ze str. 1

Lepiej nawet nie myśleć, co by było, gdyby choć jeden alarm nie okazał się być ponurym żartem.

Podkreślić trzeba, że we wszystkich przypadkach służby działały szybko i sprawnie, strażacy pomagali policji, do której należy teraz znalezienie żartownisia lub żartownisiów, jeśli jest ich więcej. Jak wyjaśnił nam Patryk Szajgicki z PSP, teraz zalecenie z Centralnego Biura Śledczego jest takie, by nie przeprowadzać ewakuacji w placówkach, jeśli nie ma mocnych przesłanek, że np. przystany do

szkoły mail może nie być żartem.

– Zwykle takich alarmów jest najwięcej we wrześniu, po rozpoczęciu roku szkolnego. Potem wszystko wraca do normy. Jednak za każdym razem podkreślamy, że przez tak nieodpowiedzialne zachowanie i absorbowanie uwagi służb bezpieczeństwa może skutkować niemożliwością udzielenia pomocy w tym czasie tam, gdzie faktycznie jest to konieczne – dodaje Szajgicki.

A my przypominamy i przestrzegamy ewentualnych żartownisiów, że tego rodzaju działania

są oczywiście niezgodne z prawem i zagrożone konkretnymi sankcjami. – Kto, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. Jeżeli wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność, można orzec nawiązkę do wysokości 1000 złotych – czytamy w art. 66 Kodeksu wykroczeń.

(ak), fot. OSP Wielgie



Pokonali morderczą trasę

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Jak co roku w Dobrzyniu nad Wisłą organizowane są zawody z cyklu MTB XC. Nie inaczej było i w minioną niedzielę



4 października zjechali do Dobrzynia nad Wisłą miłośnicy dwóch kołek, by rywalizować ze sobą na niezwykle wymagającym i pełnym przeszkód torze, w różnych kategoriach, w tym wiekowych. W zaplanowanych przez organizatora dwóch wyścigach stanęli zawodnicy z całej Polski, między innymi z Grudziądza, Rypina, Piły i Gdańska. Zmagania rowerowe na morderczej trasie utrudnione zostały dodatkowo przez padający deszcz. Nie prze-

szkodziło to jednak uczestnikom i większość z nich ukończyła cały wyścig.

Zwieńczeniem rowerowych zmagania było uhonorowanie najlepszych zawodników przez burmistrz Piotra Wiśniewskiego. Fundatorem nagród dla laureatów było Miasto i Gmina Dobrzyń nad Wisłą.

– Z powodu panującej pandemii koronawirusa program tegorocznych zawodów został znacząco ograniczony. Współor-

ganizatorem zawodów był Dobrzyński Klub Żeglarski, a jednym ze sponsorów tegorocznej imprezy Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji zawodów rowerowych, w tym strażakom z OSP Mokowo – informuje Urząd Miasta i Gminy w Dobrzyniu nad Wisłą.

(red), fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą



Wielgie

Podróżnik w bibliotece

Dyskusyjny Klub Książki w Wielgim gościł na spotkaniu autorskim Michała Milczarka, autora książki „Donikąd-podróż na skraj Rosji”.



Autor to postać nietuzinkowa, jego pasja podróżowania i zamyślenie do wielkich, otwartych przestrzeni wyrosła z młodszej fascynacji geografią i mapą.

„Donikąd” to książka o wyprawach na „kres mapy świata”: Kamczatkę, Kołymę, Wokutę i dalej, gdzie wg autora był graniczy z nicością i gdzie leży kres rzeczywistości.

W Rosji spędził łącznie trzy lata. Za książkę „Donikąd...” był nominowany do Nagrody Literackiej Gdynia w kategorii Esei, Nagrody im. Macieja Kuczyńskiego za podróżniczy debiut roku oraz w konkursie Travelery 2019.

– „Donikąd” czyta się jak powieść drogi, w której subiektywna i frenetyczna narracja czasem więcej mówi o pesymizmie poznawczym oraz rozgorączkowanej wyobraźni autora niż o Syberii. Szczęśliwie stoi za tym nie tylko chęć intrygowania czytelnika, ale też pragnienie, by choć częściowo odczuł rosyjskie szaleństwo, które jest odpowiedzialne za wiele zła i które stale przesuwając granicę między bytem a niebytem.” – przytacza słowa Przemysława Chudziaka z „miesiecznik.znak.com.pl” DKK Wielgie.

Spotkanie poprowadziła Marta Siwicka.

(red), fot. OKiB Gminy Wielgie



Bezpieczeństwo na wiele sposobów

GMINA LIPNO ▶ Policjanci gościli ostatniego dnia września w Szkole podstawowej w Jastrzębiu. O bezpieczeństwie mówili w kilku odsłonach, dostosowując lekcję edukacyjną do wieku uczniów. Najmłodsi, w ramach akcji „Świeć przykładem”, poznali podstawowe zasady ruchu drogowego dla pieszych, a starsi usłyszeli rady dotyczące korzystania z internetu



Dzielnicowy z policjantką zajmującą się prawami człowieka odwiedzili uczniów Szkoły Podstawowej imienia Kazimierza Różyckiego w Jastrzębiu. W ramach akcji „Świeć przykładem” na spotkaniu z przedszkolakami omówili podstawowe zasady, które obo-

wiązują pieszych przy poruszaniu się po drogach.

– Maluszki wiedzą, jak prawidłowo przekraczać jezdnię niezależnie od tego czy przy przejściu jest sygnalizator świetlny, czy też nie. Policjanci omówili także niepożądane na drodze zachowania,

takie jak przebieganie przez pasy czy zawracanie na przejściu dla pieszych, których należy się wystrzegać. Najmłodsi otrzymali też od policjantów odbłaskowe zawieszki – informuje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

W klasach 1-3 pogadankę o bezpieczeństwie funkcjonariusze uzupełnili o wiadomości dla rowerzystów i zasady bezpieczeństwa związane ze spotkaniem obcej osoby, która chce nawiązać kontakt z dziećmi. Policjanci przekazali uczniom ulotki informacyjne dla rodziców, w których ostrzegają przed oszustami.

Najstarsi uczniowie zapoznali się z tematyką dotyczącą praw człowieka, z którymi związane jest korzystanie z internetu. Hejt w sieci dotyka znaczną część użytkowników wirtualnego świata. Policjantka zwróciła uwagę na rodzaj treści jakie młodzi ludzie bezkrytycznie umieszczają



w mediach społecznościowych i na możliwe konsekwencje takich zachowań.

Opowiedziała także o przestępstwach wykorzystujących umieszczane w internecie informacje. Podszywanie się pod kogoś w mediach społeczności-

wych i prośba o przesłanie kodu blisk to jedno z przestępstw internetowych, które od początku tego roku jest często notowane w policyjnych statystykach.

(red),
fot. KPP Lipno



Oddział szósty jedzie w świat

XX WIEK ▶ Wąbrzeźno gościło na stronach wielu książek. Jedna z nich jest bardziej zapomniana. Mowa o książce dla dzieci pt. „Szósty oddział jedzie w świat” autorstwa Gustawy Jareckiej



Zdjęcie pochodzi z książeczki pt. „Oddział szósty jedzie w świat”. Bohaterka spogląda zza ruin zamku na Wąbrzeźno

Autorka książki była polonistką i pisarką. Publikowała głównie w gazetach, gdzie popularne były rubryki, w których drukowano książki w odcin-

kach. Niestety pani Gustawa zmarła w getcie warszawskim, gdzie pracowała jako telefonistka i maszynistka. W 1935 roku wydała książkę pt. „Szósty oddział

jedzie w świat”. Książka opowiada losy 3-letniego Jasia i jego siostry Wandzi oraz ich mamy. Cała trójka musiała przeprowadzić się do Wąbrzeźna, gdzie ich tato otrzymał nową pracę. Cała rodzina pochodziła z Łodzi i nikt tam nie słyszał nawet o mieście takim jak Wąbrzeźno.

– „Stało przy malutkich punkcikach jezior, a niedaleko był duży, tłustemi literami wypisany Toruń, o którym się wiedziało, że mieszkał tam Kopernik – czytamy w książce. Rodzina zamieszkała w Wąbrzeźnie, w domku przy ulicy Mestwina. Jak widać, autorka miała pojęcie o mieście i być może w nim była.

– „Wszystko było lśniąco, świeżo malowane, ale o wiele mniejsze niż w Łodzi. Nad jednym sklepem siedział mały złoty lew, nad innym stał anioł w niebieskiej szacie z rozpuszczonymi włosami. To były droge-

rie „Pod Lwem” i „Pod Aniołem”. W Łodzi nazywało się to zawsze zwyczajnie: skład apteczny” – czytamy w książce.

Wandzia zaczęła uczęszczać do wąbrzeskiej szkoły powszechnej. Tak opisano jej wygląd: – „Szkola była dwupiętrowa, szara, ze sporym dziedzińcem. Cała ulica była wysadzana drzewami. Jeszcze nigdy nie widziała Wandzia tylu żywych roślin, ile tutaj.”

Ulubionym miejscem wędrówek Wandzi i jej koleżanek ze szkoły z Wąbrzeźna były ruiny zamku. Jednym ze zdziwień głównej bohaterki było to, że Wąbrzeźno mimo położenia na Pomorzu było od niego bardzo oddalone. Cała klasa dziewczynki postanowiła udać się nad Bałtyk, ponieważ Wandzia nigdy nie widziała morza. Aby udać się na wycieczkę, dziewczynki musiały zebrać pieniądze. Robiły to, sprzedając własnoręcznie

wykonane ozdoby. Chciały, by na wycieczkę mogły udać się także najbiedniejsze uczennice, które zamieszkiwały wąbrzeskie baraki. W książce jest także ich opis:

– „Každy w miasteczku wiedział dobrze, gdzie stały baraki. Były na ogrodzonym placu i miały błoniaste szybki, zamiast szklanych. Na Placu suszyła się bielizna i trochę sieci rybackich, bo ludzie stąd chodzili na połów do jeziora. Dzieciaki bawiły się w kałużach i chłopcy świsnęli przeraźliwie na blaszanych gwizdkach.”

W końcu oddział szósty z wąbrzeskiej szkoły dojechał nad morze, a konkretnie do Gdyni. Tam przeżył kilka przygód. Książeczka jest niezbyt obszerna i dostępna online, dlatego warto przeczytać ją dzieciom z Wąbrzeźna, by poznały nieco świata, który już przeminął.

(pw)

XX wiek

Parada zbuntowanych

Ochotnicze straże ogniowe były pierwszymi polskimi organizacjami, które legalnie mogły działać jeszcze pod zaborami. Władze rosyjskie niechętnie zgadzały się na ich działalność, a jeszcze trudniej było ze zorganizowaniem święta patrona strażaków, czyli św. Floriana. Przekonali się o tym strażacy z Dobrzynia nad Wisłą w maju 1912 roku.

Świętego Floriana przypada 4 maja, a była to data zbyt mocno zbliżona do 3 maja, czyli Święta Konstytucji. Władze rosyjskie zawsze obawiały się, że strażacy zaczną manifestować swój patriotyzm, dlatego utrudniały obchodzenie święta patrona. W 1912 roku strażacy z Dobrzynia również chcieli urządzić przemarsz, a później uroczystości. Początkowo sprzeciwiał się temu naczeln-

nik powiatu lipnowskiego. Strażacy udali się więc do Płocka, by tam szukać poparcia u wyższej instancji, czyli gubernatora.

Zgoda została wydana, ale z wielkimi obostrzeniami. Jak informował Głos Płocki, strażacy z Dobrzynia nie mogli przemarszerować ulicami miasteczka, nie mogli także nosić mundurów ani zaprosić orkiestry. Kiedy wieść o obostrzeniach ogłoszo-

no podczas zebrania strażaków w Dobrzyniu, miejscowi druchowie wszczęli bunt. Zaczęli zrzucać mundury i pasy oraz czapki. Rzucano je w stronę naczelnika straży, który zgodził się na obostrzenia. Co było dalej? Strażacy mieli wyjść dosłownie w bieliznie i na znak protestu paradnie przemarszerować ulicami miasteczka.

(pw)

XX wiek

Telegram pisemny

Żyjemy w świecie, w którym przepływ informacji jest niewiarygodnie szybki. W 1917 roku mieszkaniec Lipna czy Rypina nie mógł jeszcze wysłać telegramu do Torunia czy Bydgoszczy. Dlaczego? Były to miasta położone formalnie w innym państwie i trwała wojna.

Do 1914 roku Lipno i Rypin znajdowały się w granicach Rosji. Gdy wybuchła I wojna światowa, sytuacja uległa zmianie. Miasta znalazły się pod okupacją niemiecką. Mimo, że wszędzie w okolicach panowali Niemcy, to wciąż

utrzymywano przedwojenne granice. Zabronione było wysyłanie telegramów wszędzie na północ od Drwęcy, która stanowiła rzekę graniczną. Dopiero w 1917 roku dopuszczono do wysyłania telegramów z Lipna i Rypina do

Niemiec, a nawet do zaboru austriackiego. Istniało jednak kilka warunków. Telegram musiał być w pilnej sprawie. Nie można było pisać do jeńców wojennych oraz należało uiścić dość wysoką opłatę. Mimo to możliwość wysłania telegramu była zbawieniem.

Niestety wysłanie telegramu do rodziny w sąsiednim powiecie także było bardzo utrudnione. Linie telegraficzne z powodu działań wojennych były tak przeciążone, że z Lipna telegramy wychodziły często w formie papierowej. W praktyce więc telegram niczym nie różnił się od listu. Tylko jego cena była znacznie wyższa.

(pw)

XX wiek

Majątek pijawki

W gminie Wielgie w powiecie lipnowskim istnieje mała wieś o nazwie Witkowo. Obecnie najbardziej znaną osobą związaną z wioską jest biskup Stanisław Gębicki. Przed wojną wieś stała się sławna, gdy kupiła ją „największa pijawka stolicy”, jak mówiono o Abramie Ciuku.

Abram Ciuk był warszawskim lichwiarzem. Zaczął zajmować się daniem wysokooprocentowanych pożyczek już po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Był wówczas sprytnym 29-latkim. Ciuk pochodził z Włocławka, z ubogiej rodziny żydowskiej. Od początku miał wielkie zamiłowanie do interesów. Zaczął pożyczać pieniądze na bardzo wysoki procent ziemianom na Kujawach. W ten sposób zbił majątek. Przeniósł się do Warszawy i w samym centrum przy ul. Marszałkowskiej 113 założył w wynajmowanym pokoiku biuro komisowe. Była to przykrywką dla jego lichwiarskich biznesów.

U Ciuka zadłużali się przedstawiciele najmożniejszych rodów ziemiańskich. Wszyscy oni zmuszeni byli odwiedzić jego pokoik przy Marszałkowskiej. Za uzyskanie za pożyczki pieniądze Ciuk kupił dwa majątki: Gocławice

koło Nieszawy i Witkowo koło Lipna. Oczywiście wytrawny oszust nie brał nic na siebie. Majątek Witkowo był zapisany na jego syna Lejzora, który ukończył szkołę gospodarstwa wiejskiego w Cieszyńcu. Liczne kamienice przepisał na żonę Esterę.

Abram był postacią godną filmu. Mimo posiadania gigantycznego majątku osobiście nigdy się z nim nie obnosił. Unikał także płacenia podatków. Cały czas mieszkał w skromnym pokoiku i to z sublokatozem. Jedyną prywatność dawało mu ruchome przepierzenie. Kariera lichwiarza skończyła się 13 kwietnia 1938 roku, gdy został zesłany do stworzonego przez polski rząd obozu w Berezie Kartuskiej. Było to bardzo wygodne dla polityków rozwiązanie, ponieważ do Berezy można było wysłać każdego i to bez decyzji sądu.

(pw)

Pokonali Anglików

XVIII WIEK ▶ W historii polsko-brytyjskiej niewiele jest wydarzeń, kiedy Polacy i Anglicy stawali po przeciwnej stronie frontu. Tak było w październiku 1810 roku w Hiszpanii, w czasie bitwy pod Fuengirolą. W czasie tego starcia zapisał się w historii Ignacy Bronisz, pochodzący z Działynia w Ziemi Dobrzyńskiej



Obraz przedstawiający polskiego żołnierza z okresu wojen napoleońskich w Hiszpanii

W 1810 roku, w czasie kampanii hiszpańskiej Napoleona Bonaparte polskie jednostki biorące udział w tej wojnie miały za zadanie bronić południowego wybrzeża Półwyspu Iberyjskiego. Nikt nie spodziewał się w tym miejscu morskiego desantu. Polacy trafili między innymi do miejscowości Fuengirola, położonej na południowy zachód od Malagi, na wschód od Kadyksu.

Zamek Sohail w Fuengirola miał załogę złożoną z ponad 100 polskich żołnierzy z 4. pułku piechoty dowodzonego przez kpt. Franciszka Młokosiewicza, 11 francuskich dragonów (kawaleria) oraz 4 bardzo starych dział i trzech hiszpańskich kanonierów, którzy uciekli po pierwszych wystrzałach. Podobnie małe garnizony były rozmieszczone w sąsiednich miastach takich jak Mijas (60 piechurów pod dowództwem porucznika Eustachego Chełmickiego) i Alhaurin (200 piechurów i 40 dragonów pod kapitanem Ignacym Broniszem). Wszystkie te siły tworzyły część francuskiego korpusu generała

Horace'a Sebastianiego stacjonującego w Maladze. Cały Korpus liczył ok. 10 000 żołnierzy. Był on umieszczony w południowej Andaluzji, aby odciąć hiszpańskich partyzantów od dostaw broni z Gibraltaru.

Jesienią 1810 roku brytyjski generał lord Blayney zdecydował się poprowadzić korpus ekspedycyjny z Gibraltaru do portu w Maladze i zdobyć go przez zaskoczenie. Plaże w pobliżu małej fortecy Fuengirola wydawały się idealnym miejscem do lądowania. Hiszpańscy partyzanci informowali Brytyjczyków o słabości obrońców i braku rezerw.

14 października 1810 roku brytyjska flotylla dotarła do zatoki Cala Moral, około 2 mile na południowy zachód od Fuengirola. Brytyjczycy zeszli na brzeg i połączyli się na plaży z hiszpańskimi partyzantami. Łącznie było ich ponad 3500 tysięcy żołnierzy i marynarzy. Blayney poprowadził swoje siły na północny wschód wzdłuż linii brzegowej, a jego flota podążała za nim. O godzinie 13:00 duża grupa hiszpańskich guerillas zaatakowa-

ła Polaków, łapiąc ich bydło, zabijając i raniąc dwóch polskich strażników. 40 Polaków chwyciło za karabiny i rzuciło się w pogoń za Hiszpanami, ale gdy Młokosiewicz zobaczył brytyjskie okręty wojenne – odwołał pościg. Około 14:00 Brytyjczycy dotarli do podnóża zamku, gdzie brytyjski generał wysłał emisariusza, aby przekonał polskiego dowódcę do poddania zamku. Polacy postanowili bronić fortecy.

Brytyjskie fregaty i kanonierki otworzyły ogień. Polacy byli zmuszeni do obsługi swoich czterech starych dział, po tym jak hiszpańscy kanonierzy uciekli. Mimo to sierżantowi Zakrzewskiemu udało się zatopić jedną kanonierkę i spowodować straty na pozostałych. Wkrótce Brytyjczycy wycofali się poza zasięg i tylko dwie fregaty nieprzerwanie ostrzeliwały zamek.

Tymczasem brytyjsko-hiszpańska piechota rozpoczęła szturm na zamek. Polacy otworzyli ogień, zabijając majora Granta – dowódcę II batalionu 89. pułku piechoty Connaught Rangers i wielu innych Anglików, zmuszając ich w ten sposób do odwrotu. Po polskiej stronie ranny był Młokosiewicz oraz 13 innych żołnierzy. Trzech żołnierzy zginęło. Lord Blayney, który dał rozkaz do odwrotu, podczas nocy kazał swoim inżynierom przenieść działa na brzeg i zbudować baterie, które następnego dnia miały umożliwić zniszczenie ścian zamku. W tym samym czasie polski garnizon z Mijas pod dowództwem porucznika Chełmickiego, zaalarmowany wcześniej przez huk wystrzałów, prześlizgnął się przez brytyjskie linie wokół zamku i połączył się z obrońcami. Garnizon Bronisza z Alhaurin został również uprzedzony o ataku i wczesnym rankiem 15 października maszerował do Mijas, gdzie starł się z 450-osobową, hiszpańsko-niemiecką jednostką wysłaną przez Blayne'a i rozbił ją w starciu na bagnety.

Rankiem 15 października artyleryjski ostrzał zamku stał się bardzo ciężki, niszcząc jedną z wież zamku. Tego dnia przybyły również posiłki hiszpańsko-angielskie (prawie

tysiąc nowych żołnierzy). Aby zapobiec zagrożeniu, kapitan Młokosiewicz zdecydował się wykonać zaskakujący atak na pozycje brytyjskiej artylerii, i pozostawiając obronę zamku głównie rannym, poprowadził pozostałych 130 żołnierzy do ataku. Oblegający zostali całkowicie zaskoczeni i pomimo ogromnej przewagi ilościowej w ludziach (około 10:1), hiszpański regiment chroniący wzgórze artylerii został całkowicie rozbity i zmuszony do odwrotu. Polscy żołnierze odwrócili działa i zaczęli ostrzeliwać brytyjskie pozycje. Mimo że ich ogień nie był zbyt celny, ponieważ nie było między nimi oficerów artylerii, ostrzał spowodował duży zamęt i ogromnie utrudnił przegrupowanie brytyjskich oddziałów.

Po około 30 minutach lord Blayney zdołał zreorganizować swoje oddziały na plaży i rozkazał uderzyć na baterię opanowaną przez siły polskie. Wobec przewagi liczebnej wroga obrońcy wysadzili zapasy prochu i wycofali się do zamku. Jednak zanim brytyjsko-hiszpańskie siły mogły ruszyć naprzód, ich lewą flankę zaatakował polski garnizon z Alhaurin, który właśnie pojawił się na polu bitwy. Około 200 wypoczętych i dobrze wyposażonych Polaków pod dowództwem Ignacego Bronisza odwróciło uwagę Brytyjczyków na wystarczająco długo, aby pozwolić wycofującemu się kapitanowi Młokosiewiczowi na przegrupowanie swoich pozostałych sił i uderzenie na prawą flankę brytyjskiej linii piechoty. Ten prawie jednocześnie wspierany przez około 40 francuskich dragonów z 21. regimentu zaskoczył brytyjską piechotę. Mimo, że w międzyczasie na plaży wylądował 82. pułk piechoty, jego obrona także się załamała. Blayney walczył do końca, zanim został znokautowany. Polscy żołnierze chcieli go zabić, ale francuski dragon Frederic Petit ocalił mu życie. Po tym jak lord Blayney został wzięty do niewoli, jego piechota dała sygnał do odwrotu i zaczęła chaotyczny odwrót na statki pod ogniem swoich własnych,

ponownie zdobytych dział. W tym czasie Blayney razem z innymi jeńcami w liczbie ok. 40 mężczyzn został zaprowadzony na zamek, gdzie musiał wejść na mury i zasygnalizować flocie, aby przerwała ogień.

Heroiczna obrona zamku w Fuengirola była jednym z nielicznych momentów w historii, w których polscy żołnierze walczyli przeciw siłom zbrojnym Wielkiej Brytanii. Była to także jedna z kilku zdecydowanych brytyjskich porażek w wojnie na Półwyspie Iberyjskim. Mimo, że w swoich wspomnieniach lord Blayney próbował zminimalizować znaczenie bitwy pod Fuengirolą, on sam pozostawał we francuskiej niewoli aż do 1814 roku. Jego szablą jako trofeum wojenne trafiła do Muzeum Czartoryskich w Krakowie, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Mało brakowało do całkowitej zagłady polskich żołnierzy. Bilans strat po polskiej stronie wynosił 20 zabitych i 100 rannych, co stanowiło 28% całości polskich sił w okolicach Fuengirola. Z kolei Brytyjczycy i Hiszpanie mieli 40 zabitych i 70 rannych, 177 jeńców (w tym dowódcę całej ekspedycji) oraz 5 dział, 300 karabinów, 60 000 sztuk amunicji (część zniszczona) i 1 kanonierkę.

Generał Sebastiani, głównodowodzący polskich oddziałów, nie mógł uwierzyć w doniesienia o odparciu ataku i dopiero po przybyciu na miejsce rankiem 16 października 1810 roku pochwalił Polaków i wysłał raport do Napoleona, skutkiem czego 18 grudnia 1810 Młokosiewicz, Bronisz i Chełmicki zostali odznaczeni krzyżami Legii Honorowej.

Niektórzy brytyjscy historycy ucieczkę Brytyjczyków tłumaczą bliskim przybyciem generała Sebastianiego, który ze swoimi siłami znacznie przewyższał siły Blayne'a. Jednak sam raport Sebastianiego do marszałka Soult'a stwierdza, że kolumna jego wojsk dotarła do Fuengirola dopiero następnego dnia, czyli 16 października, kiedy wszystkie walki całkowicie wygasły.

Opr. (Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skuterów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Kupię/Sprzedam

Sprzedam Mercedesa C228 Diesel, rok 1996. 2500zł. 661 887 788

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

D.Łępicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detali, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tłuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Kupię mały domek w Dębowej Łące tel. 609 084 157

Sprzedam grunty rolne 3,70 ha. Działka w całości. Okolice Rypina tel. 781 669 062

Sprzedam działki 17,7 ara i 8,5 ara, tel. 54 289 73 47

Posiadam do wynajęcia garaż samochodowy, nowy blaszak, wym. 3x5m do wynajęcia od 01.11. ul. Koszarowa 27, Rypin. Teren ogrodzony z dostępem do wody, kanału najazdowego i prądu. Tel. 607 568 972

Sprzedam działkę budowlaną 13,80a, gotową pod zabudowę. Białkowo. Tel. 661054087, 722292288

Praca

Pracownik Produkcji / Pakowacz / Szwaczka. Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Alpha Dam Sp. z o.o., 87-207 Dębowa Łąka, e-mail: info@alphadam.com tel. 56 646 2007

Zatrudnimy w Golubiu-Dobrzyniu mężczyzn na stanowisko monter korpusów meblowych i tapicer meblowy w Fabryce Mebli. Możliwość przyuczenia. Tel. 601 625 311

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, mały przemowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulska, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Sprzedam wóz konny i krajzące z silnikiem 5,5 kW, gm. Wielgie, tel. 542897347

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiwacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483

Sprzedam sprzęt rolniczy po zlikwidowanym gospodarstwie, brony ciężkie, pług dwuski-bowy, opryskiwacz zawieszany RAU 450L, wał Kambela 2m i drobny sprzęt, tel. 517 352 815

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedam kurczaki brojlery do uboju 10 października. Kowalewo-Pomorskie tel. 693 110 176

Byki Highland Szkockie Wysokogórskie sprzedam lub zamienię na cielęta. Tel. 661054087, 722292288

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Ziemiaki jadalne w ciągłej sprzedaży, tel. 600 646 094, 664 006 150

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi Ślusarsko-spawalnictwo, tel. 888 471 801

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tłuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnictwo, Tłuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więzby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tłuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnosnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Domy weselne/sale

Zajazd Żłota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysep Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tłuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tłuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, najkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonocowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonocowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Żłota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysep Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tłuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałowy Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczyski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mieczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszyn, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Sprzedam kuchnię, pralkę, meble, dywan. Tel. 532-834-892

SA.6740.6.2.2020

Lipno, dnia 06.10.2020 r.

STAROSTA LIPNOWSKI

OBWIESZCZA

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.), że w dniu 06 października 2020 roku zawiadomiono o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – "Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Lubin" zlokalizowanej na terenie Gminy Kikół, obręb ewidencyjny 0011 Lubin, dz.. nr 229/1 po podziale dz. nr 229/3.

Wszczęcie postępowania nastąpiło na wniosek złożony dnia 28 września 2020 roku przez Wójta Gminy Kikół poprzez pełnomocnika Pana Krzysztofa Wilczyńskiego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipnie, przy ul. Mickiewicza 58, I piętro, pokój nr 9, w godz. od 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (tel. /054/288-66-45).

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie

Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgie zostało wywieszony wykaz nr 2 o nieruchomościach przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego stanowiących własność Gminy Wielgie.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 2897380 wew. 27

REKLAMA

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!



facebook

DOŁĄCZ DO NAS!

facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26

87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)

Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja: 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331 e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny: Andrzej Korpalski tel. 535 170 961 a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń: tel. 608 688 587 e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy: tel. 662 061 331

Wydawca: WPR Sp. z o.o. 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Dworcowa 4 (Nakład WPR 5000 egz.)

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o. 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Kontrola zwolnień lekarskich w czasie pandemii

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych regularnie kontroluje zwolnienia lekarskie nawet w czasie pandemii koronawirusa. Wprowadzenie stanu epidemii nie zwolniło ZUS z realizowania podstawowych zadań, do których należy m. in. kontrola zwolnień. Kontrole dotyczą zarówno wykorzystania zwolnienia jak i samego orzekania o czasowej niezdolności do pracy

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma obowiązek kontrolować zarówno prawidłowość orzekania niezdolności do pracy jak i prawidłowość wykorzystania zwolnień lekarskich. W pierwszym przypadku lekarze orzecznicy ZUS weryfikują czy osoba na zwolnieniu nadal jest chora i niezbędna jest kontynuacja zwolnienia, czy też należy je skrócić. Prościej mówiąc, lekarze orzecznicy ustalają czy pracownik faktycznie jest chory, a zwolnienie zasadne. Z kolei kontrola prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego polega na sprawdzeniu, czy osoba przebywająca na zwolnieniu wykorzystuje to zwolnienie zgodnie z jego przeznaczeniem, czy nie pracuje zawodowo i nie wykonuje innych czynności, które są niezgodne z zaleceniami lekarza i mogą utrudnić powrót do zdrowia. Jeżeli osoba korzysta ze zwolnienia niezgodnie z jego przeznaczeniem ZUS wstrzymuje wypłatę świadczenia, a jeżeli zostało już wypłacone, nakazuje jego zwrot. Kontrolę wykorzystywania zwolnień lekarskich mogą przeprowadzić także pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 ubezpieczonych.

Jak wygląda kontrola w czasie pandemii

Kontrola zwolnień lekarskich w czasie pandemii wygląda inaczej. Priorytetem jest zachowanie bezpieczeństwa naszych klientów oraz pracowników, dlatego większość kontroli odbywa się przede wszystkim na podstawie dokumentacji. – W okresie w którym badania lekarskie w ZUS były odwołane, tj. do 8 maja 2020 r. – lekarze orzecznicy ZUS prowadzili kontrolę w oparciu wyłącznie o dokumentację

medyczną, która była podstawą do wystawienia kontrolowanego zwolnienia lekarskiego. W przypadkach tego wymagających pozy-skiwaliśmy wyjaśnienia od lekarzy wystawiających zwolnienia. Później wznowiliśmy przeprowadzanie badań bezpośrednich przez lekarzy orzekających w ZUS, w tym w postępowaniach dotyczących kontroli zwolnień lekarskich – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Obecnie lekarz orzecznik ZUS w ramach kontroli zwolnienia lekarskiego może przeprowadzić badanie osoby, dla której wystawiono zwolnienie, a także zażądać od lekarza, który wystawił zwolnienie, udostępnienia dokumentacji medycznej, która była podstawą do wystawienia zwolnienia. – W razie wątpliwości lekarze orzecznicy mają również prawo skierować osobę na badanie do lekarza konsultanta lub na badanie dodatkowe. Badania bezpośrednie wykonywane przez lekarzy orzekających w ZUS realizowane są z zachowaniem środków ostrożności dostosowanych do aktualnej sytuacji sanitarno-epidemiologicznej, w korelacji z regulacjami prawnymi i zaleceniami rządowymi. Decyzja o sposobie kontroli danego zwolnienia podejmowana jest indywidualnie w każdej sprawie, z uwzględnieniem m. in. danych zawartych w treści tego zwolnienia. – dodaje rzeczniczka.

ZUS podsumowuje kontrole prowadzone w I półroczu 2020 r.

W pierwszym półroczu br. dwa oddziały ZUS w woj. kujawsko-pomorskim przeprowadziły ponad 8,5

tys. kontroli. W ich następstwie za-kwestionowały świadczenia chorobowe na kwotę 996,3 tys. złotych. Taką kwotę w wyniku kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich, a także orzekania o czasowej niezdolności do pracy po dwóch kwartałach tego roku muszą zwrócić m. in. ci, którzy podczas choroby nie stosowali się do zaleceń lekarza. – W naszym regionie mowa o 567 osobach, które straciły prawo do świadczenia chorobowego w ciągu ostatnich sześciu miesięcy – informuje Krystyna Michałek.

Natomiast w całej Polsce w I półroczu ZUS przeprowadził 143,2 tys. kontroli osób posiadających zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy. W konsekwencji wydanych zostało 10,2 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków osiągnęła 11 688,8 tys. zł.

Co robimy na zwolnieniu lekarskim

Wyjazdy na wycieczki, remonty mieszkania czy dodatkowa praca zawodowa – to tylko niektóre przykłady jak osoby przebywające na zwolnieniach lekarskich wykorzystują je niezgodnie z przeznaczeniem. Korzystając z wolnego od pracy, nie skupiali się na zadbanie o szybki powrót do zdrowia. Wręcz przeciwnie, wykorzystywali ten czas w taki sposób, by je pogorszyć. Przykładem może być pan, który otrzymywał zasiłek chorobowy z tytułu umowy o pracę i jednocześnie w czasie zwolnienia lekarskiego wykonywał prace związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Informacje o wykonanych zleceniach (remonty mieszkań)

zamieszczał w internecie. Z kolei inny ubezpieczony w czasie całego okresu orzeczonej niezdolności do pracy (ubezpieczony wykorzystał maksymalny okres wypłaty świadczeń – 182 dni) podróżuje po kraju jak i poza jego granicami, bierze udział w zorganizowanych imprezach towarzyskich, pije alkohol. Informacje o swoich odbytych podróżach, udziału w imprezach, zamieszcza na portalach społecznościowych.

– Bardzo często zdarza się, że osoby, które pracują na etacie, dorabiają sobie jeszcze na umowach cywilnoprawnych, np. umowie zlecenia. Nie jest to nic złego chyba, że robią to w trakcie zwolnienia lekarskiego. Zdarza się, że pracownicy, którzy na rzecz swojego pracodawcy obsługują ubezpieczenia grupowe, mają zawarte umowy zlecenia z firmą ubezpieczeniową. W ostatnim czasie zaobserwowaliśmy, że wiele z tych osób w trakcie pobierania zasiłku chorobowego wykonuje pracę dotyczącą umowy zlecenia, np. polegającą na zatwierdzeniu rozliczenia miesięcznego. Często także pracownicy obsługujący ubezpieczenia grupowe udając się na zwolnienie lekarskie, przekazują dane do logowania innemu pracownikowi lub właścicielowi firmy, który w ich imieniu wykonuje operacje związane z obsługą ubezpieczeń. Taki fakt powinien być zgłoszony firmie ubezpieczeniowej. W przeciwnym wypadku informacja o logowaniu do systemu informatycznego potwierdzona przez firmę ubezpieczeniową może być potraktowana jako wykonywanie pracy zarobkowej w okresie pobierania

zasiłku i skutkować utratą prawa do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia – mówi Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pomocne w dotarciu do tych, którzy nie potrafili zastosować się do zaleceń lekarzy, były również donosy, które dotyczyły m. in. wyjazdów, podróży wakacyjnych w czasie zwolnienia lekarskiego, nadużywanie możliwości brania zwolnień na tzw. teleporadę, wykonywanie remontów domów/mieszkań, a także wykonywanie pracy w czasie e-ZLA na rzecz innego pracodawcy.

Przykłady donosów:

1. Były pracodawca zgłosił podejrzenie nieprawidłowego wykorzystywania e-ZLA – były pracownik pobiera zasiłek chorobowy po ustaniu zatrudnienia z ZUS i jednocześnie pracuje na rzecz innego płatnika (konkurencyjna firma) pod zmienionym nazwiskiem.
2. Mąż zgłosił, że w okresie przyznanego świadczenia rehabilitacyjnego żona zamiast się leczyć, całymi dniami chodzi po ulicy pod wpływem alkoholu.
3. Pani zgłosiła, że brat podczas orzeczonej niezdolności do pracy remontował jej dom na działce.
4. Matka dzieci wystąpiła z wnioskami o wypłatę dodatkowego zasiłku opiekuńczego. W wyniku otrzymanego donosu stwierdziliśmy, że w okresie wypłaty przez płatnika zasiłku opiekuńczego, dzieci przebywały u drugiego rodzica. Tym samym matka nie sprawowała opieki nad dziećmi.

(red)

Region

Teraz łatwiej o zaświadczenie A1

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił na Platformie Usług Elektronicznych kreator do wniosków o wydanie zaświadczenia A1, potwierdzającego podleganie ubezpieczeniom społecznym w Polsce przez osoby delegowane. Teraz pozyskanie zaświadczenia jest znacznie prostsze, a wypełnienie wniosku mniej skomplikowane.

Już wcześniej wniosek o zaświadczenie A1 można było składać za pośrednictwem PUE ZUS. Teraz wniosek został uproszczony, a jego wypełnianie stało się

o wiele prostsze dzięki uruchomieniu „Kreatorowi wniosku o wydanie zaświadczenia A1”.

– Kreator poprowadzi klienta krok po kroku przez proces

składania wniosku o zaświadczenie A1. Klient nie musi się obawiać, czy w konkretnym przypadku wybrał odpowiedni do sytuacji formularz. To sys-

tem na podstawie udzielonych w kreatorze odpowiedzi automatycznie wybierze odpowiedni wniosek. Kreator będzie również podpowiadał jak prawidłowo wypełnić wniosek. Gdy wnioskodawca poda wszystkie dane, powstanie komplet dokumentów – wniosek o wydanie zaświadczenia A1 z wymaganymi załącznikami, o których dodanie klient może być poproszony w zależności od konkretnej sytuacji – wyjaśnia Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W pierwszej kolejności ZUS uruchomił kreator dla najbardziej typowych wniosków o zaświadczenie A1. Dotyczy to trzech sytuacji: delegowania pracownika do innego państwa członkowskiego UE, EOG lub Szwajcarii; czasowego przeniesienia wykonywania działalności na własny rachunek do innego państwa członkowskiego UE, EOG lub Szwajcarii; wykonywania pracy najemnej lub działalności na własny rachunek, w kilku państwach członkowskich UE, EOG lub Szwajcarii.

(red)

LZS Jastrzębie rozpoczął sezon

TENIS STOŁOWY ▶ LZS Jastrzębie rozpoczął rozgrywki w III i V lidze tenisa stołowego naszego województwa. Po długiej przerwie związanej z zawieszeniem rozgrywek z powodu koronawirusa, w zeszłym tygodniu zawodnicy reprezentujący nasz powiat stoczyli swoje pierwsze mecze. Grali ze zmiennym szczęściem



Na zdjęciu od lewej, u góry: Bartek Słomski, Grzegorz Ziółkowski, Robert Kapeliński, Oskar Torbicki. Od lewej dół: Marcin Chojnicki, Patryk Słabkowski, Kacper Krajewski, Jakub Słabkowski, Krzysztof Rakowski

Pierwsi we wtorek na parkiet wyszli, walcząc o pierwsze punkty, zawodnicy V ligi. Był to trudny mecz naszej odmłodzonej drużyny, ponieważ reprezentowało LZS trzech kadetów. Należą do nich: Aleksander Cieślak, Patryk Słabkowski i Oskar Torbicki. Natomiast wśród se-

niorów występowali: Janusz Cieślak oraz Krzysztof Rakowski.

Nasz zespół podejmował w Karnkowie drużynę z Włocławka. Goście grający zawodnikami z przeszłością trzecioliową pewnie wygrali 8:3. Dużo pojedynków kończyło się jednak po zaciętej walce w setach 3:2. Punkty dla naszego zespołu zdobywali: Krzysztof Rakowski 2 oraz w grze podwójnej Patryk Słabkowski/Krzysztof Rakowski 1.

– Trzeba jednak podkreślić, że LZS Jastrzębie w V lidze składa się jeszcze z wielu zawodników, którzy nie załapali się do składu drużyny z powodu limitu zawodników oraz w związku z brakiem dyspozycyjności, a należą do nich: seniorzy – Andrzej i Ja-

cek Chojniccy, Krystian i Andrzej Rybowicz, Dawid Rydziński, kadeci – Mikołaj Krzewiński, Kacper Krajewski, młodzik – Jakub Słabkowski – mówi Krzysztof Rakowski z LZS Jastrzębie.

Z kolei w czwartek pierwszy zespół LZS-u podejmował u siebie UKS OSIR II Brodnicę, wygrywając 8:4. Nasz zespół grał w składzie: Marcin Chojnicki, Grzegorz Ziółkowski, Robert Kapeliński, Bartek Słomski. W składzie zabrakło nieobecnego Jarosława Tradeckiego. Dla naszego zespołu zdobywali punkty: Grzegorz Ziółkowski 3, Robert Kapeliński 1, Marcin Chojnicki 2, Bartek Słomski 1, Ziółkowski/Chojnicki 1.

(ak),

fot. nadesłane

Piłka nożna

Mustang przegrał z Juventusem

Drugą porażkę z rzędu w rozgrywkach IV ligi kobiet zanotowała ekipa UKS Mustang Wielgie. Tym razem nasze piłkarki musiały uznać wyższość rywalem z Torunia.



A. Ko

4 października o godz. 13.00 Mustang Wielgie zmierzył się w meczu wyjazdowym z Juventusem Toruń. Torunianki w ubiegłym sezonie grały w drugiej lidze, dlatego zadanie było trudne. Od początku meczu to Juventus posiadał inicjatywę i w 5. minucie po rzucie rożnym wy-

szedł na prowadzenie. W 10. minucie gospodynie zdobyły kolejną bramkę. W pierwszej połowie torunianki zdobyły jeszcze dwie bramki i do przerwy było 4:0.

Po zmianie stron zespół z Wielgiego niespodziewanie zepchnął Juventus do defensywy, stwarzając sobie dużo oka-

zji do zdobycia gola. Niestety po kontrze UKS stracił kolejną bramkę. W 67. minucie Anita Maćkiewicz zdobyła gola na 5:1. Co chwila bramkę zespołu z Torunia ostrzeliwały napastniczki Mustanga, aż w 75. minucie gry zdobyły kolejną bramkę, a strzelczynią ponownie była Anita Maćkiewicz.

W końcówce nasz zespół stracił gola i mecz zakończył się wynikiem 6:2. W następnej kolejce UKS zmierzy się w niedzielę 11 października o godz. 14.00 u siebie z Notecią Inowrocław, natomiast w środę 14 października również z Notecią Inowrocław zmierzy się w finale Pucharu Polski na szczęblu wojewódzkim. Mustang z trzema punktami jest piąty w tabeli, w gronie ośmiu zespołów.

Skład zespołu: Gała, Fydryszewska (Smerczak), Leśniewska, A. Żebrowska, Wenderlich (Dobieszewska), Kwiatkowska, M. Żebrowska, Wilińska, Pikos (Kamińska), Maćkiewicz, Czubałkowska. Rezerwa: Andrzejewska, Ziemińska, Redestowicz, Dziecielewska, Kurowska, Przyborowska, Królikowska, Kuczkowska.

(ak), fot. archiwum

Sporty walki

Wrócili z sukcesem

Po ponad 6-miesięcznej przerwie w zawodach sportowych z powodu epidemii Covid-19 zawodnicy Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate 3 października wystąpili na Międzynarodowym Turnieju w Sieradzu.



5-osobowa grupa podopiecznych sensei Pawła Olszewskiego (4 Dan) zdobyła aż 8 medali, odpowiednio w kumite (walki) oraz w kata: 2 złote medale zdobyła Kasia Gabrychowicz w kumite oraz kata, złoty i srebrny medal wywalczyła Marta Majewska odpowiednio w kata oraz kumite, złoty i brązowy medal zdobył Staś Korczakowski odpowiednio w kumite oraz kata, brązowy medal zdobyła Małgosia Bigosińska w kata, brązowy medal wywal-

czyła również Zuza Sądej w kumite.

Turniej był wyjątkowo trudny, ponieważ startowali w nim mistrzowie świata i Europy. Szczególnie mocna kilkunastoosobowa drużyna z Holandii sprawiła wiele trudności pozostałym zawodnikom. Lipnowski Klub Kyokushin Karate mimo skromnego 5-osobowego składu uplasował się na 3. miejscu na 19 drużyn.

(ak),

fot. nadesłane

Wielkie emocje w Tłuchowie

PIŁKA NOŻNA ▶ Grad bramek i piękny mecz obejrzel w minioną niedzielę kibice w Tłuchowie. Do pełni szczęścia zabrakło tylko sukcesu ich drużyny, która mimo że na kwadrans przed końcem meczu prowadziła ze Zdrojem Ciechocinek 4:3, to ostatecznie przegrała 4:5



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Beniaminek ligi okręgowej zdążył już w tym sezonie przyzwyczaić, że podczas jego meczów nie można się nudzić. Tłuchowia strzela dużo goli, ale

niestety także dużo traci (bilans ogólny 23-26). Właśnie tak było w minioną niedzielę, gdy podopieczni trenera Pawła Bielickiego podejmowali Zdrój Cie-

chocinek, a więc czołową ekipę V ligi.

Jako pierwsi do siatki rywali trafili po kwadransie gry goście, ale po kolejnym był już remis,

bowiem wyrównał Daniel Sieciński. Gdy pięć minut później ten sam zawodnik podwyższył na 2:1, na wypełnionej po brzegi trybunie na stadionie w Tłuchowie panowała euforia. Taki wynik utrzymał się do przerwy.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli goście, wyrównując na 2:2, ale po kilku chwilach ponownie dał o sobie znać najlepszy napastnik Tłuchowii, czyli Sieciński i było 3:2. Ale co tam pięć bramek, emocje w tym meczu dopiero się tak naprawdę zaczęły! Niestety w 66. minucie goście wyrównali z rzutu karnego. Gospodarze ciągle atakowali, licząc na kolejne trafienie. Jak zwykle aktywne były skrzydła, w środku dobrze operowali Gaul z Rapiszewskim.

Wreszcie przyszła 77. minuta i rzut wolny sprzed pola karnego rywala. Do piłki podszedł Łukasz Uczciwek i atomowym uderzeniem w samo okienko bramki dał kolejne prowadzenie Tłuchowii. Kibice wprost osza-

leli z radości, ale nie ma co się dziwić, bo takie bramki widuje się rzadko na tym poziomie rozgrywkowym.

Niestety euforia w Tłuchowie trwała krótko, bo po kolejnych sześciu minutach przyjezdni znów wyrównali, tym razem po ładnym uderzeniu z dystansu, było 4:4. W końcówce mecz się zaostriżył, sędzia pokazał kilka żółtych kartek gościom. Gdy już zanosilo się na podział punktów, Zdrój przeprowadził akcję skrzydłem i po zamieszczeniu pod bramką Witkowskiego zdobył zwycięskiego gola. Goście zwyciężyli 5:4, ich radość była ogromna.

W Tłuchowie na pewno spory niedosyt, ale i duma z zespołu, który nawet gdy przegrywa, pokazuje coraz lepszą grę. Beniaminek okręgówki po tej porażce z 13 punktami jest dziesiąty w tabeli. W najbliższej kolejce Tłuchowia zagra w Kruszwicy z czwartym w tabeli Gopłem.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Wysoka porażka Mienia

W starciu z jedną z dwóch najlepszych ekip w tabeli Mień miał raczej niewielkie szanse na sukces. Istotnie goście wygrali w Lipnie wysoko. Pewnym pocieszeniem jest fakt, że były przebrłyski lepszej gry i dwa zdobyte gole.



Lipnwanie w poprzedniej serii spisali się dobrze, remisując na wyjeździe w Barcinie i jako jedyny zespół z powiatu lipnowskiego w tej klasie rozgrywkowej zdobyli punkt. Ale zadanie na dziesiątą kolejkę było bardzo trudne, bo do

Lipna przyjechała drużyna Notecianki Pakość, która do tej pory tylko jeden mecz zremisowała, pozostałe wygrywając.

Od początku meczu goście narzucili bardzo trudne warunki i już po 18 minutach prowadzili aż 3:0.

W grze o końcowy wynik Mień nie miał nic do powiedzenia, ale były też momenty lepszej gry, jak akcja prawym skrzydłem i gol Bartczaka pod koniec pierwszej połowy. Druga odsłona przyniosła dokładnie taki sam wynik, który złożył się na końcowe 2:6. Gola dla Mienia po przerwie zdobył Kempiański.

Mień po tej porażce ma na koncie osiem punktów i zajmuje trzynaste miejsce w tabeli V ligi. W najbliższej kolejce nasza drużyna pojedzie na mecz do Mogilna. Rezerwy tamtejszej Pogoni są o jedno miejsce wyżej w tabeli.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

